


Czasoprzestrzeń w rękach Boga: Spekulacje czy teologia?

Dostaliśmy bardzo wiele komentarzy i uwag w odniesieniu do  jednego z ostatnich artykułów o tytule: „Kto mówi głosem węża w ogrodzie Eden?”. Bardzo serdecznie za wszystkie dziękujemy. Uważamy, że niektóre z nich wymagają, abyśmy odnieśli się do nich na publicznym forum.

Dlaczego jest to ważne?

Niektórzy zarzucili nam, że treść artykułu niewiele wnosi do Ewangelii i że to na niej powinniśmy się skupić. Zgadza się całym sercem, że musimy żyć dla Ewangelii. Jednak nie wolno nam zapominać o tym, że Ewangelia to wielkie morze Bożej łaski i miłosierdzia. Możemy całe życie zgłębiać krzyż i przezeń poznawać Boga, a nigdy w pełni nie pojmiemy jaką łaskę okazał nam ludziom. Główne przesłanie Ewangelii bardzo staram się ująć w każdym artykule, przypominając, że Chrystus umarł za nasze grzechy.

Pan Jezus naucza nas, że właśnie poznawanie prawdziwego Boga w obliczu Pana Jezusa Chrystusa jest żywotem wiecznym: „A toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa.” (J. 17:3). Czy zatem mielibyśmy nie poznawać przez Pismo Bożej natury i tym samym nie powiększać (oddawać) jego chwały? Czy zaiste nie jest to integralna część Ewangelii?

Oto człowiek

Ogrom wiedzy i mądrości Słowa Bożego dostępny jest tylko wówczas, jeśli rozumiemy kim jest ten człowiek, który cierpi i

umiera na krzyżu. Nad Jego głową wisi tabliczka "Jezus Nazareński, Król Żydowski". Piłat świadczy o tym umartwionym, ubitym człowieku: "Oto człowiek." (J. 19:5)

Lecz my chrześcijanie, spojrzmy na tego człowieka i z bojaźnią i w cichości powiemy: "Oto **BÓG i oto człowiek.**"

Wydaje się niezwykle istotne, byśmy wywyższali Chrystusa pamiętając o tym, kim jest jako człowiek i **jako Bóg**. Oto ten, który zstąpił z niebios, ten który jest Słowem Bożym, które uczyniło cały wszechświat. Ja sam nie mogę objąć rozumem mojego najbliższego otoczenia, samego siebie, tego świata, ani nawet poznać choćby ułamka tego wszystkiego co stworzył Bóg. A oto ten, który jest ponad wszelkim stworzeniem, który ukształtował ziemię, stworzył gwiazdy i planety, staje się człowiekiem by oddać za ludzkość grzechy.

Jako chrześcijanie powinniśmy kłaść nacisk na właściwą teologię i zrozumienie kim jest Bóg, który objawił się w Jezusie Chrystusie. To również jest część Ewangelii, bo tylko w ten sposób rozumiemy w pełni co dla nas uczynił Bóg i kim jest Pan Jezus Chrystus.

Biblia daje nam wgląd w umysł Wszechmogącego Boga. Pamiętając o tym, warto spróbować popatrzeć przez pryzmat wieczności w której On przebywa. Odrzucając na moment ramy czasoprzestrzeni łatwiej nam będzie dostrzec, że "To, co było, teraz jest, a co będzie, już było;" (Kaznodziei Salomonowego 3:15). Przede wszystkim zaś, przez nasze poznawanie Boga, przez studiowanie Jego odwiecznej natury, wywyższamy Chrystusa, którego posłał na świat. Niech zatem wszystko dzieje się ku jego chwale!

Zagrożenia Panteizmu

Właściwe spojrzenie na Słowo Boże i zrozumienie jego odwiecznego pochodzenia, jest kluczowym dla ochrony przed różnorodnymi herezjami, takimi jak chociażby panteizm. Cytując Wikipedię:

Panteizm (z gr. *pan* „wszystko”, *theos* „Bóg”) – pogląd filozoficzno-religijny (niekiedy teologiczny) utożsamiający wszystko z bogiem (lub absolutem). Neguje istnienie boga osobowego, głosi zaś przenikanie absolutu we wszystkie substancje jakie istnieją. Panteizm często łączył się z ideami rozumnego rozwoju wszechświata, jedności, wieczności oraz żywości świata materialnego.”

Oczywiście każdy chrześcijanin nie zgodzi się z powyższym, ale koniecznym wydaje się przypomnienie tego na podstawie Pism, że Bóg i wieczność są ponad wszelkim stworzeniem, a nie są jego częścią.

Gdzie stoimy eschatologicznie?

Odnośnie fragmentu o treści: „A jednak szatan woła na ziemi po dziś dzień. Woła z wiecznego ognia w który jest wrzucony.” Czyli autor artykułu sugeruje tutaj, że eschatologicznie jesteśmy w Obj 20:10nn i szatan jest już w jeziorze ognia a nie pałęta się po ziemi? To chyba ciut za daleko, patrząc trzeźwo na obecne realia. Karolina

Czasoprzestrzeń w rękach Boga

Nasza czasoprzestrzeń to 4 wymiary w których żyjemy i mieszkamy. Dla uproszczenia wyobraźmy sobie, że te 4 wymiary to kula, którą Bóg trzyma w swoich dłoniach. W tej kuli On widzi wszystko co się wydarzyło, co się dzieje i co się dzieć będzie. Nie ma przeszłości, teraźniejszości, przyszłości. Jest tylko wieczność. Więc z punktu widzenia Boga, nasze eschatologiczne gdybania nie mają żadnego sensu, bo tam w niebie są już wszyscy, którzy mieli się tam znaleźć, a w piekle uwięziony jest szatan. Wszystko co opisane jest w Biblii, wszystko co Bóg powiedział, jest w tej kuli wypełnione.

Pismo pochodzi od Boga, dla którego czas nie ma znaczenia. Raz

w historii świata dane było uświadczyc odwrotnego jego biegu (2 Krl. 20:11). Poznał to też Salomon, o czym mówi wspomniany wyżej werset (Kazn. 3:15). Czytając Słowo Boże, zgłębiasz niejako umysł Boga, poznajesz Jego zamysły. Oczywiście masz rację, jesteśmy zbyt marni by samemu cokolwiek pojąć. Jednak mamy Nauczyciela w osobie Ducha Świętego, ten nam objawia wszystko. (1 J. 2:20, 1 J. 2:27, J. 16:12-13, itd.)

Ciekawe w tym temacie są również pierwsze słowa Pana Jezusa zarejestrowane w ewangelii Marka. „Wypełnił się czas, [...]” Mk. 1:15. Wszystko co było powiedziane, co było zamknięte w tej kuli czasoprzestrzeni, wypełnione jest z Jego przyjściem na świat. W Jezusie Chrystusie wszystko jest wypełnione, bo on wypełnił wszystko. (Rz. 11:36, Dz. 17:28)

Różne pojęcia koncepcji czasu

Warto pamiętać o tym, że Żydzi mają zupełnie inne rozumienie pojęcia czasu niż my,. W cywilizacji zachodniej czas jest rozumiany w formie liniowej. Mamy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Dla Żydów czas nie jest liniowy, lecz cylindryczny. Możemy wyobrazić sobie lepiej na podstawie żydowskich świąt. To samo święto, w różnych latach, będzie dla Żyda takim samym wydarzeniem. Zmieniają się tylko jego okoliczności.